WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W. dnia 18 kwietnia 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Marchwicka

Protokolant Anna Olszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej --

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 23 października 2012r., 18 grudnia 2012r. , 01 lutego 2013r., 14 marca 2013r, i 12 kwietnia 2013r. we W. sprawy

M. S.(M. S.)

Syna J. i J. z domu H.

urodz. (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 18 maja 2012 roku we W. naruszył nietykalność cielesną Funkcjonariusza Policji z (...) we W. st. sierż. P. K. poprzez wyrywanie i szarpanie za kurtkę w wyniku czego rozerwany został rękaw kurtki służbowej powyżej nadgarstka, od wewnętrznej strony wzdłuż szwu oraz odpychanie rąk, próbowanie wykręcenia prawej ręki, kilkukrotne usiłowanie uderzenia pięścią w klatkę piersiową oraz kilkukrotne kopnięcie w wewnętrzną stronę prawej nogi poniżej kolana, co uczynił w celu zmuszenia jego do zaniechania prawnej czynności służbowej

tj. o czyn z art. 222§1k.k. i art.224§2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.

I. uznaje oskarżonego ***M. S.*** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 222§1k.k. i art.224§2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. i za to na podstawie art.224§1 k.k. w zw. z art.224§2 k.k. w zw. z art.11§3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 18.05.2012r.;

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz §19 oraz §14 ust.2 pkt 3 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. (1) kwotę 825,56 zł z tytułu kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu sądowym, w tym 154,56 zł podatku od towarów i usług;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w tym od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 maja 2012 roku st. sierż. P. K. i st. sierż. J. K. pełnili służbę w dyspozycji Komisariatu Policji W..

Około godz. 4:30 kiedy znajdowali się na ul. (...) zauważyli dwóch szarpiących się ze sobą mężczyzn. Na ich okrzyk (...) mężczyźni ci rozdzielili się i jeden z nich uciekł w bramę prowadzącą do Pasażu (...).

Drugi z mężczyzn został zatrzymany i doprowadzony do radiowozu. Kiedy funkcjonariusze wsadzali go do radiowozu mężczyzna ten zaczął się wyrywać, szarpać za kurtkę P. K., odpychać jego ręce. Próbował także wykręcić mu prawą rękę oraz kilkukrotnie usiłował uderzyć go pięścią w klatkę piersiową, ale wszystkie uderzenia udało się zablokować. Mężczyzna ten kilka razy kopnął funkcjonariusza w wewnętrzną stronę prawej nogi poniżej kolana. Kopnięcia te nie były zbyt silne, ale odczuwalne. Na skutek tego zdarzenia P. K. doznał zaczerwienienia skóry i lekkiej bolesności przy dotykaniu. Jego służbowa kurtka letnia została rozerwana w rękawie. P. K. nie korzystał z pomocy lekarskiej.

Po krótkiej szamotaninie mężczyznę udało się obezwładnić za pomocą środków przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających i kajdanek. W wyniku działań funkcjonariuszy mężczyzna uspokoił się. Okazało się, że był nim M. S..

W tym samym czasie funkcjonariusze policji, sierż. sztab. R. J. i st. sierż. M. W. udali się w pościg za drugim mężczyzną. Po chwili doprowadzili go do radiowozu. Mężczyzną tym był M. C.. Wyjaśnił funkcjonariuszom okoliczności nieporozumienia z M. S., w tym przyczyny, przebieg i skutki zajścia. Po wyjaśnieniu zdarzenia M. C. został zwolniony.

/dowód: zeznania świadka P. K. k. 4v, k. 91 – 93

zeznania świadka J. K. k. 20v, k. 94 – 96

zeznania świadka R. J. k. 115 – 116

zeznania świadka M. W. k. 117 – 119

protokół zatrzymania osoby k. 2/

M. S. został przewieziony do izby wytrzeźwień.

/dowód: protokół doprowadzenia osoby w celu wytrzeźwienia k. 3/

M. S. ma 29 lat. Jest kawalerem. Ma jedno dziecko w wieku 5 lat. Na utrzymaniu ma jedną osobę. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Jest bezrobotny. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Był leczony psychiatrycznie i neurologicznie. Nie był leczony odwykowo. Oskarżony był czterokrotnie karany sądownie na kary pozbawienia wolności, w tym za czyny z użyciem przemocy.

/dowód: protokół przesłuchania podejrzanego k. 10 – 10v

dane o karalności k. 21

wywiad środowiskowy k. 27;

odpisy wyroków skazujących k.32-35/

Wobec oświadczenia odnośnie leczenia psychiatrycznego i neurologicznego, M. S. został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzili, że nie ujawniał on w krytycznym czasie i nie ujawnia obecnie objawów choroby psychicznej. Nie jest upośledzony umysłowo. Biegli wykluczyli także inne zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę poczytalności badanego, w tym atypowy bądź patologiczny charakter upicia tempore criminis. Podawane urazy głowy nie pozostawiły trwałych następstw psychopatologicznych, które miałyby znaczenie orzecznicze w niniejszej sprawie. Podawane leczenie psychiatryczne nie ma również znaczenia w ocenie jego poczytalności w odniesieniu do aktualnie stawianego mu zarzutu. Jeżeli oskarżony dopuścił się

popełnienia zarzucanego mu czynu to jego działanie nie było wynikiem zaburzeń chorobowych. Opisany w zarzucie zachowaniom sprzyjał natomiast wypity wcześniej alkohol, który w typowy sposób obniża intelektualną kontrolę postępowania i sprzyja wyzwoleniu zachowań agresywnych.

Biegli stwierdzili, że tempore criminis M. S. nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą względem niego warunki z art. 31 § 1 i § 2 kk.

/dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 81 – 84/

W opinii uzupełniającej bieli wskazali, że zaświadczenie o rozpoznaniu u oskarżonego schizofrenii paranoidalnej już po okresie objętym zarzutem nie ma znaczenia w ocenie jego poczytalności w odniesieniu do aktualnie stawianego mu zarzutu. Całokształt danych z akt sprawy pozwalał wykluczyć chorobową (psychotyczną) motywację działania oskarżonego w krytycznym czasie.

Oskarżony w czasie objętym zarzutem był pod wpływem alkoholu i to wypitego w czasie tego dnia, sprzyjał wyzwoleniu zachowania, o którym mowa w zarzucie.

Podawana przez oskarżonego niepamięć części okresu zdarzenia mogła wynikać ze stanu upicia o przebiegu prostym, z przyjętej przez niego linii obrony oraz z upływem czasu od zdarzenia.

/dowód: uzupełniająca opinia sądowo – psychiatryczna k. 123 – 125/

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego oskarżony ***M. S.*** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w nocy z 17 na 18 maja 2012 roku przebywał w Pasażu (...) we W.. Tam poszedł do lokalu o nazwie (...). Wypił jedno piwo. Wcześniej z trzema osobami pił whisky pojemności 1 l. Po wypiciu piwa oskarżony wyszedł lokalu, a za nim podążył ochroniarz. Zaczął coś zagadywać. Wyszli z Pasażu (...) przez przejście na ul. (...). Tam właśnie mężczyzna uderzył go, a oskarżony go kopnął w nogę. Po chwili nadjechała Policja, a mężczyzna uciekł w stronę Pasażu (...). Oskarżony nie uciekał. Policjanci go zatrzymali, szarpnęli i rzucili na ziemię, gdzie skuli kajdankami. Następnie został wrzucony do radiowozu i tam był bity. Uderzano go po genitaliach oraz po plecach. Został zawieziony na izbę wytrzeźwień.

Na rozprawie głównej oskarżony M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oświadczył, że je podtrzymuje. Dodał, że był bity także po żebrach.

Na pytania Sądu wyjaśnił, że był bity w samochodzie po żebrach. Podał, że chyba złożył skargę na Policję, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Problemy z pamięcią ma po wypadku, kiedy spadł z wysokości. Nie złożył zażalenia na zatrzymanie, bo „nie zna się na takich rzeczach". Nie pamięta czy podpisywał protokół zatrzymania osoby i czy był pouczany przez funkcjonariuszy o prawie do złożenia zażalenia. Podał, że stał i od tyłu zostałem złapany i rzucony na ziemię. W tym momencie funkcjonariusz sobie rozerwał kurtkę. Nie widział tego, ale słyszał. Policjant powiedział, że to wina oskarżonego. Funkcjonariusze byli umundurowani. Oskarżony uważa, że nie prowokował, to on został sprowokowany.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. k. 89 – 90/

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina oskarżonego, sprawstwo, jak i okoliczności popełnienia przez niego zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu zabronionego nie budziły wątpliwości.

Sąd w zasadniczej części nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. S., w których nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, a winą za zdarzenia próbował obarczyć funkcjonariuszy Policji, którzy, według niego, sprowokowali go. Podał nawet, że został przez nich pobity. Jednak wyjaśnieniom oskarżonego przeczyły zeznania funkcjonariuszy Policji P. K. i J. K., którzy zgodnie zaprzeczyli, by oskarżony był bity i kopany. Wyjaśnień oskarżonego w zakresie pobicia przez funkcjonariuszy nie potwierdza także informacja dla lekarza kierującego (k. 78) z dnia 18 maja 2012 roku, chociaż wynika z niej, że oskarżony doznał stłuczenia głowy, stłuczenia klatki piersiowej i stłuczenia jąder. Otrzymał nawet skierowanie do szpitala. Niewykluczone jest przecież, że obrażenia te nastąpiły w wyniku bójki z drugim z mężczyzn w Pasażu (...), która była przyczyną interwencji.

Wersja przedstawiona przez oskarżonego została opracowana na potrzeby niniejszego postępowania zważywszy na charakter w jakim występuje w nim M. S.. Wyjaśnienia stanowiły obraną przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd swoje ustalenia faktyczne oparł w znacznej mierze na zeznaniach świadków – funkcjonariuszy Policji P. K. i J. K., którzy byli uczestnikami zdarzenia.

Świadkowie zgodnie zeznali, że w dniu 18 maja 2012 roku podjęli interwencję wobec bijących się mężczyzn. Jeden z nich, tj. M. S., został zatrzymany, zaś drugiego zatrzymano w wyniku pościgu. W trakcie wsadzania go do radiowozu oskarżony zaczął się wyrywać, szarpać za kurtkę P. K., odpychać jego ręce. Oskarżony próbował mu wykręcić prawą rękę oraz kilkukrotnie próbował go uderzyć w klatkę piersiową, ale te wszystkie uderzenia funkcjonariusz zablokował. M. S. kilkukrotnie kopnął go w wewnętrzną stronę prawej nogi poniżej kolana. Obaj funkcjonariusze zeznali, że oskarżony był agresywny, stąd zachodziła konieczność użycia wobec niego środków przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających oraz kajdanek. W wyniku tych działań mężczyzna uspokoił się. Świadkowie zgodnie zeznali także, że oskarżony nie był bity i kopany przez funkcjonariuszy.

Świadkowie P. K. i J. K. dokładnie i szczegółowo opisali zdarzenie z 18 maja 2012 roku, wskazując na wszystkie fakty istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej. Wyszczególnili przyczyny interwencji, powody udania się do oskarżonego, jego zachowanie w trakcie interwencji oraz wskazali podjęte czynności służbowe. Całe zdarzenie, którego byli uczestnikami, opisali w sposób obiektywny.

W toku postępowania sądowego nie pamiętali już tak dokładnie opisywanego wcześniej przebiegu zdarzenia. Fakt, iż na etapie postępowania jurysdykcyjnego świadkowie nieco osłabili pewność przyjętego i przedstawionego wcześniej ciągu okoliczności, podając, że nie pamiętają już dokładnie szczegółów interwencji, nie deprecjonowało ich zeznań w żadnej mierze. Wskazać bowiem należy, iż z uwagi na dość długi okres jaki upłynął od zdarzenia do czasu przesłuchania świadków, możliwość pomylenia interwencji, biorąc pod uwagę charakter pracy w Policji, wielość interwencji, nieścisłość zeznań należało uznać za naturalną. Ich zeznania były wiarygodne, spójne, logiczne i rzeczowe, a brak szczegółów związanych z interwencją uzasadnione. Jednak w wyniku odczytanych zeznań z postępowania przygotowawczego świadkowie oświadczyli, że je podtrzymują.

Na wiarygodność zasługiwały również zeznania R. J. i M. W., jednak ich zeznania nie stanowiły podstawy ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Zarówno R. J. i M. W. nie byli naocznymi świadkami zachowania oskarżonego w stosunku do P. K.. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, w czasie kiedy miało dojść do popełnienia przestępstwa R. J. i M. W. podjęli pościg za drugim z bijących się tej nocy mężczyzn, o czym sami zeznali.

Zeznania świadka J. S. należało uznać w zasadzie za wiarygodne. Świadek z relacji syna dowiedziała się, że został pobity przez policjantów. Skarżył się na głowę i jądra, ale nie miał widocznych obrażeń. Po tym zdarzeniu oskarżony korzystał z pomocy medycznej. Był w szpitalu. Sąd przyjął, że oskarżony rzeczywiście mógł powiedzieć J. S. okoliczności, które podała na rozprawie, to jednak były one nieprawdziwe, a świadek o tym nie wiedziała.

Wersja przedstawiona przez oskarżonego mogłaby zostać obiektywnie zweryfikowana zapism z monitoringu miejskiego, jednakże jak wskazywała informacja udzielona przez Wydział (...) i (...) Kryzysowego Urzędu Miejskiego

W. (vide k.108) nagrania takie są przetrzymywane przez 30 dni a następnie automatycznie nadpisane. Nie ujawniono również, aby oskarżony składał zażalenie na zatrzymanie albo skargę na działania policji w związku ze zdarzeniem z dnia objętego zarzutem.

W ocenie Sądu, nie budziła również wątpliwości wiarygodność dokumentów stanowiących dowód w sprawie w postaci protokołu zatrzymania osoby, danych o karalności i wywiadu środowiskowego. Dokumenty te pochodziły od uprawnionych do ich wydania podmiotów. Nadto, dowodów tych nie podważała żadna ze stron, do czego i Sąd nie znalazł podstaw, jak również nie ujawniono w zgromadzonym materiale dowodowym innych dowodów mogących mieć wpływ na ocenę odmienną od przyjętej.

Jako przekonujące i rzetelne Sąd ocenił opinię biegłych z zakresu psychiatrii w tym opinię uzupełniającą. Zostały one sporządzone przez kompetentne osoby, posiadające odpowiednią wiedzę specjalistyczną w tym zakresie, a przy tym obce dla stron, a więc nie zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania. Wnioski zawarte w opiniach były jasne, logiczne, jednoznaczne i nie nasuwały jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności opinii.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, popełnienie przez M. S. zarzucanego mu czynu nie budziło żadnych wątpliwości.

Przepis art. 222 § 1 k.k. penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Przedmiotem ochrony omawianego przepisu jest nietykalność cielesna funkcjonariusza publicznego oraz powaga reprezentowanego przez niego urzędu i niezakłócona realizację zadań związanych z pełnioną funkcją.

Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania przepisu art. 222 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością i wolą to, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Dla bytu omawianego przestępstwa nie jest natomiast istotny rodzaj motywu kierującego sprawcą (np. zemsta za podjętą niekorzystną dla sprawcy czynność, chęć zaimponowania otoczeniu, np. grupie chuligańskiej, dążenie do przeszkodzenia funkcjonariuszowi w wykonaniu czynności służbowej). Do znamion strony przedmiotowej omawianego występku należy naruszenie nietykalności funkcjonariusza podczas lub w związku z wykonywaniem jego obowiązków służbowych.

Penalizacji na podstawie art. 224 § 1 k.k. podlega używanie przemocy lub groźby bezprawnej, aby wymusić określoną czynność organu wymienioną w tym przepisie albo w czynności urzędowej przeszkodzić. Nie jest przy tym istotne, czy czynność urzędowa leży w kompetencji danego organu oraz czy stosujący groźbę bezprawną lub przemoc ma rację merytoryczną, czy też jej nie ma. Przedmiotem ochrony bowiem jest niezakłócone funkcjonowanie organów i instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, wolne od przemocy lub groźby bezprawnej. Jest to przestępstwo powszechne z uwagi na podmiot, którego strona podmiotowa obejmuje obie formy umyślności (zamiar bezpośredni i ewentualny). Przemoc, o której mowa w komentowanym przepisie, może być skierowana nie tylko przeciwko osobie reprezentującej dany organ, lecz także może mieć charakter pośredni (np. bezprawna blokada uniemożliwiająca lub zakłócająca wykonywanie czynności urzędowych danego organu.

W art. 224 § 2 k.k. ustawodawca penalizuje stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej w celu zmuszenia do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Jest to więc przestępstwo kierunkowe, aczkolwiek motywy, które powodują sprawcą nie należą do jego znamion.

Przemoc, o której mowa w art. 224 § 2 k.k., polegać może nie tylko na agresji skierowanej na ciało funkcjonariusza publicznego (np. zaatakowanie niebezpiecznym przedmiotem, wykręcenie rąk, obezwładnienie). Może ona być skierowana także wobec osoby bliskiej (np. przemoc wobec żony lub dziecka funkcjonariusza) albo zostać wywarta

poprzez oddziaływanie na rzeczy – aby w ten sposób przeciwdziałać czynności funkcjonariusza (np. barykadowanie drzwi, unieruchomienie pojazdu służbowego itp.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona omawianych przestępstw, bowiem w dniu 18 maja 2012 roku naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji P. K. poprzez wyrywanie, szarpanie za kurtkę, w wyniku czego został rozerwany jej rękaw oraz odpychanie rąk, próbowanie wykręcenia prawej ręki, kilkukrotne usiłowanie uderzenia pięścią w klatkę piersiową oraz kilkukrotne kopnięcie w wewnętrzną stronę prawej nogi poniżej kolana. Powyższych czynności M. S. dokonał przy wsadzaniu go do radiowozu w celu zmuszenia P. K. do zaniechania prawnej czynności służbowej.

Oskarżony wiedział przy tym, że interweniujący P. K. był funkcjonariuszem policji. Przed przystąpieniem do interwencji krzyknął: (...). Miał także mundur.

Nie ulega wątpliwości, że P. K. był funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 7 kk albowiem do grona funkcjonariuszy organów powołanych do ochrony bezpieczeństwa państwa zalicza się przede wszystkim policjantów.

Z uwagi na to, że wyżej wymieniony czyn oskarżonego wypełnił znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej, tj. art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk, zastosowanie znalazł art. 11 § 2 kk.

W sprawie nie miał znaczenia stan zdrowia psychicznego oskarżonego. U oskarżonego rozpoznano schizofrenię paranoidalną już po okresie objętym zarzutem, co nie miało znaczenia dla oceny jego poczytalności. W powyższej kwestii wypowiedzieli się biegli sądowi z zakresu psychiatrii wydając opinię uzupełniającą.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo Sąd baczył, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Sąd uznał, że wymierzona kara pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu oraz uczyni zadość wymaganiom art. 53 § 1 i § 2 kk. W przekonaniu Sądu, kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze spełni stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego. Winna ona unaocznić mu naganność jego zachowania, oraz zapobiec powrotowi do naruszania przez niego porządku prawnego. Natomiast w ramach prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara, z jednej strony powinna odstraszać potencjalnych sprawców tego rodzaju występków, a z drugiej ukazując naganność tego rodzaju zachowań oraz nieuchronność kary, winna pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Okolicznością obciążającą przy wymiarze kary była uprzednia karalność oraz to, iż oskarżony zarzucanych mu czynów dopuścił się będąc w stanie nietrzeźwości. Jego zachowanie było złośliwe, nacechowane także agresją.

Sąd nie dopatrzył się szczególnych okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu nie zachodziły również okoliczności wskazane w art.222§2 k.k. związane z wyzywającym zachowaniem funkcjonariuszy policji.

Z tych powodów Sąd wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzekając powyższą karę pozbawienia wolności, Sąd rozważał również możliwość warunkowego zawieszenia jej wykonania, jako że spełniona została przesłanka formalna do zastosowania instytucji przewidzianej w treści art. 69§1 i 2 k.k., wyrażająca się wysokością wymierzonej karą pozbawienia wolności. Sąd zważył, iż oskarżony nie zasłużył jednak na takie dobrodziejstwo, kierując się zasadą, iż orzekanie o tym środku probacyjnym jest integralną częścią wymiaru kary, a zatem powinno się odbywać w oparciu o te same dyrektywy, co wymiar kary sensu stricto. Sąd uznał, iż uprzednia karalność oskarżonego wyklucza zasadność stosowania wobec M. S. warunkowego zawieszenia kary jako swoistego rodzaju przywileju dla sprawców przestępstw.

W szczególności Sąd zważył, iż zastosowanie warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego byłoby nieuzasadnione z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 69§1 i 2 k.k. W ocenie Sądu,

warunkowe zawieszenie wykonania kary wobec oskarżonego nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a zatem nie tylko celu zapobieżenia powrotowi M. S. do przestępstwa, ale również celu wychowawczego kary oraz celu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zważyć przy tym należy na wszystkie wymienione wyżej okoliczności, a w szczególności na wysoki stopień winy i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa. Oskarżonemu wymierzano już kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jednak M. S. udowodnił, że nie zasługuje kolejną szansę. W okresie probacji oskarżony nie przestrzegał porządku prawnego. Z pewnością miał świadomość, że na utrzymaniu ma małoletnie dziecko, co wiąże się z kolei z dużą odpowiedzialnością. Tym samym oskarżony nie dał żadnych podstaw do twierdzenia, że zmieni on swoje postępowanie.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w dniu 18 maja 2012 roku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz §19 oraz §14 ust.2 pkt 3 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. (2) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu mając na uwadze ilość terminów rozpraw w których obrońca uczestniczył.

Uznając, iż uiszczenie kosztów sądowych przez oskarżonego byłoby dla niego zbyt uciążliwe (biorąc pod uwagę sytuację materialną i rodzinną oskarżonego), Sąd na podstawie stosownych przepisów zwolnił M. S. od ponoszenia tychże kosztów.